Nro. 122.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 26go Sierpnia 1794.

Gazety CXV.

GENEWA.

W tey RPtey wſzczęła ſię podobna Rewolucya, iak w Francyi W nocy z 19. na 20. dzień Lipca uzbroili ſię tam Sanſkulloci i opanowali drzwi ratuſza, i Sali *Radney*, a porwawſzy ſtamtąd około 600. tak zwanych *Aryſtokratow* wtrącili do więzienia.

Podług wydanego z 11. artykułów ſię ſkładaiącego Dekretu, uſtanowiono Trybunał Rewolucyiny, ktory natych-

miast zaczął swoie urzędowanie w Sali przeszłey *Rady*. Zapozwano przedeń natychmiast Zegarmistrza *Chenard*, *Vivian de Coires*, *Mernier le rouge*, *Decombe*, *Coila*, bywszego Syndyka, *Rochemonta* Adwokata, i *Cabanis* Radźcę. Czterech pierwszych skazano na śmierć: porwano ich zaraz na plac śmierci, woyskowa straż niechciała ich rozstrzelać, a zatem 50 Sanskullotów się na to ofiarowało, i o 10. godzinie w nocy przy pochodniach toż uskutecznili. Pospolstwo nie było kontentem, że trzey ostatni, nie na śmierć ale na wygnanie tylko, i utratę dóbr, osądzeni byli. Następuiącego więc dnia z rana porwano i tych podobnież na plac, i rostrzelano iak pierwszych.

TURCYA.

Z Carogrodu dnia 25. Czerwca.

Konferencye między posłem *Rossyiskim* i Ministerium *Tureckim* ieszcze trwaią. Głownym ich przedmiotem iest nowa Turecka celna Taryffa, przeciw którey *Rossya* różne czyni zarzuty. Wielu kupców z *Rossyą* handluiących swe towary za małą cenę poprzedało, inni zaś odstąpili od kontraktów pod protekcyą posełstwa *Rossyiskiego* zawartych. 3. rossyi-

ſkie małe okręty tu znayduiące ſię nayſpieſzniey nazad odeſzły. Wſzyſtkie okoliczności ſprawuią obawę zerwania *Porty* z *Roſſyą* pokoiu. Twierdzą, iakby 140. tyſięcy moſkwy ſtało na granicy Tureckiey, 60. tyſięcy w *Krymie*, a iakoby 150. okrętów po morzu czarném krążyło. I to ieſzcze utrzymuie nieſpokoynych mieſzkańców tey ſtolicy w porządku, że woyny gwałtem ſię nie domagaią. *Turecka* Flotta ieſzcze ſtoi przy *Beſchik - Tas*, i dopiero 27 uda ſię na morze. *Capitan Baſza* ſam ią kommenderować będzie. Jey atoli właściwe oznaczenie niewiadomém ieſt do tychczas. To pewna, że Rząd okręty woiennne dawnieyſzę cokolwiek nadpſute natychmiaſt przygotować, a 3. liniowym okrętom w *Sinope* będącym z Flottą ſię złączyć nakazał.

Znayduiący ſię tu Francuzki Agent bez przeſtanku wſzyſtkie łoży zabiegi, do przywiedzenia Porty aby zerwała z *Roſſyą* pokoy. Ma on rzeczywiście po ſwey ſtronie wiele znacznych oſób, lecz *Dywan* cały żąda pokoiu. Tenże Agent do ſwych Korreſpondencyi z Konwencyą używa *Idriotyckiego* małego okrętu, pod Tureckim żaglem, i paſſem, a Kapitan okrętu tego ma rozkaz, wrzucenia Depeſzów w morze, iak tylko by ſię ſpotkał

kał z okrętem nieprzyiacielſkim. Podczas powrotu oſtatuiego tegoż okrętu z *Fr n yi* do *Carogrodu* napotkał go był okręt *Angielſki*, który reſpektował iego paſſ z *Turcyi*, i drogi mu nie tamował by naymniey, luboć wiele drogich kamieni wiozł z ſobą, Kapitan ſwóy paket wrzucił był w morze, i tu za ſwą wierność od Francuzów ſowicie nadgrodzony zoſtał.

HOLLANDYA.

Z Maas Sluys dnia 31. Lipca.

Powrociło tu więcey iak 70. okrętów śledzi łowką bawiących ſię, którzy ią porzucili, ponieważ wiele Kaprów francuzkich koło nich ſię zwiiało. Miały te iuż bardzo niedobrze u Flotty *śledziane* gościć, i wiele okrętów, między któremi był ieden o 350. beczkach zabrać, a innych zatopić. Wielka ieſt zatem trwoga między kupcami rybnymi.

Z Dord dnia 1. Sierpnia.

Francuzi opanowali wyſpę *Cadsand* która na przeciwko Fortecy *Sluys* leży, zapewne więc formalne oblężenie teyże ſię zacznie. Ciż d 26. Lipca z wielką potęgą za poprzedzaiącym fałſzywym ata-

ta-

takiem przypuſzczonym na *Bailersbolder* wpadli po *Flandryi Hollenderſkiey* przez *Yſendyk* dla frrmalnego fortecy *Sluys* oblężenia. *Damme*, *Ardenburg*, i *Ooſtburg* odcięte zoſtały. W Brabancyi *Hollenderſkiey* aż do 28. ieſzcze była ſpokoyność. W *Berg-op-Zoom* konſyſtowały woyſka *Angielſkie i Hannowerſkie.* Jenerałowie *Moira i Crosby* przez *Helvoetsluys* do Anglii powrócili. W *Bredzie* czyniono przygotowania do obrony w czaſie formalnego oblężenia, Jenerał *Genſau* miał tam obiąć Kommendę, Xiąże zaś dziedziczny *Oranii* zaſtaniał *Bredę* rozciągnąwſzy linię aż do *Herzogenbuſch*, Nieprzyiaciel z tey ſtrony niepoſunął ſię był daley, iak po *Tournbout* i *Hocbſtraet.*

NIDERLAND.

Z Bruxelli dnia 20. Lipca.

Wczoray Sąd Kryminalny woienny armii północney oſądził na śmierć 4. oſoby emigrowane, a piątą ſkazał na wygnanie. Dobra tych na ſkarb RP. tey konfiſkowane zoſtały.

Ponieważ naywiękſza część ſzlachty i Duchowieńſtwa oddaliła ſię z *Bruxelli*; dla tego nakazał Magiſtrat miaſta tuteyſzego, aby wſzyſtcy, którzy co kolwiek im

ſą

ſą winni mieyſkiemu Kaſſyerowi *Van Roy* oddali, pod karą na nieprzyiacioł Narodu Francuzkiego uſtanowioną. Inna uchwała Magiſtratu nakazuie, aby ci, którzy nie ſą w ſtanie gotowemi pieniądzmi wypłacenia podatków, ſrebrne naczynia zamiaſt pieniędzy Kaſſyerowi przynoſili.

Rada Brabancyi pod 16ym Lipca wydała Rozrządzenie: że za zezwoleniem Reprezentantów Narodu *Francuſkiego* dobra Duchowne za połowę Kontrybucyi 5. millionów maią bydź zaſtawione, i że tym końcem Magiſtrat *Bruxelſki* wygotuie obligacye na 2. milliony 500,000 liwrów, które tém łatwiey za gotowe pieniądze zamieniane będą, ponieważ przy przedaży więcey dóbr w tym ieſzcze mieſiącu maiącey naſtąpić, pierwſzeńſtwo dane będzie owemi obligacyami płacącym.

NIEMCY.

Xiąże Koburg pod d. 30. Lipca w głowney Kwaterze *Fouron - le - Comte* wydał Proklamacyę naſtępuiącą: „

Niemcy! Bracia! i Przyiaciele moi! Waleczne naſze woyſka opuſciły iuż okropne okolice owe, gdzie przez trzy krwawe kampanie mężnie broniły waſzey własności ſpokoyności waſzego życia, niena-

ru-

rafzoności pól wafzych; całości Religii
wafzey, fzczęśliwości wafzych dzieci, i
owych doftatków, w które opływaią
Prowincye wafze. Te to fą woyfka, któ-
re łożyły za was fwe dobytki, uchyliw-
fzy ie własnym wfpółziomkom, które
zrzekłfzy fię fwych domów, fwych fami-
lii, fwey oyczyzny, fwą krew fzlache-
tną wylewały za was przez trzy lata,
a fwe życie na uftawiczne niebefpieczeń-
ftwo narażały.

Niewyczerpane frzodki wfciekłego
Narodu, u którego życie, fzczęśliwość
ludzka, Religia, obowiązek, i więzy To-
warzyfkie oboiętnemi ftyfzały fię, nie-
zmierne kupy od własnych Tyrannów na
rzeź prowadzone, uroioną marę wolno-
ści potokami krwi fwoiey kupniące; nie-
czynność zaślepionego ludu, niechcące-
go poznać blizkiego niebefpieczeńftwa, i
ftuchać oycowfkiego głofu fwoiego Mo-
narchy, niewypowiedziane zdrady chci-
wych ponowania Reprezentantów iego,
w których teraz zapoźno zrzódło nie-
zmiernego fwoiego widzi niefzczęścia;
przymufiły nas do ucieczki, aż ku grani-
com wafzym. Stoimy my tu ofłabieni, ale
niezwyciężeni, znużeni potyczkami, ale
ani ftrachem; ani rofpaczą nie zgnębieni,
ftoymy tu iak tarcza wafzey wolności,
wa-

waſzey Religii, waſzych praw, i waſzych familiy.

Rzeka *Moza* ieſt przegradzaiącą ścianą między zgubą i ochroną, między pogrążeniem i zachowaniem, między nieſzczęściem i ſzczęśliwością waſzą. Do was teraz Bracia Niemcy należeć będzie, dodadź ſpoſobów ratowania was obrońcóm waſzym, chcącym za was ſwe życie łożyć.

Ja Xiąże Niemiecki równie o całość mey mey Oyczyzny, iak o zachowanie mych woiowników troſkliwy, wzywam was! Dodawaycie nam żywności, przywoźcie do nas zapaſy waſzych gumien, myślcie ſobie że tym dowozem przyſzłe waſze doſtawiacie żniwo, obróccie ſkarby Kościołow waſzych na obronę tychże, oddaycie ſrebrne naczynia Ceſarzowi, na wypłacanie obrońców, otrzymacie za nie ważne Rewerſa, a z uczynioną pomoc używać będziecie procentu. Nadgródźcie zagarnione zrzódła *Niderlandzkie*, płynące tylko dla ſamych nieprzyiacioł naſzych! Mieycie ſtaranie o chorych, i ranionych naſzych.

(Reſzta potem.)